

JADWIGA LEŚNIEWSKA

Lublin

EKUMENIZM NA ROZDROŻU
REFLEKSJE NAD DOKUMENTEM
„KU WSPÓLNEMU ROZUMIENIU I WIZJI
ŚWIATOWEJ RADY KOŚCIOŁÓW”

Przełom wieku lub tysiąclecia to szczególny czas na rachunki sumienia, krytyczne myślenie o przeszłości i przyszłości. Nasi przodkowie odczuwali na ogół takie przełomy jako wydarzenie apokaliptyczne, a przyszłość widzieli w ciemnych barwach. Zbliżający się przełom tysiącleci tym razem nie wywołuje tak wielkiego niepokoju. Pozostał jednak czasem na rachunki sumienia, tak indywidualnych chrześcijan, jak i całych instytucji.

Powszechnie mówi się o trudnościach, a nawet kryzysie, w jakim znalazł się ruch ekumeniczny. Instytucje prowadzące działania ekumeniczne niemalże jednogłośnie stwierdzają osłabienie ekumenicznego entuzjazmu i zaangażowania Kościołów. Światowa Rada Kościołów (SRK) mówi o wzrastającym dystansie pomiędzy nią a Kościołami członkowskimi oraz zauważa, że dla młodego pokolenia dotychczasowy kształt ekumenizmu nie jest przekonujący, nie odpowiada bowiem adekwatnie na problemy współczesnego świata¹ Nawet wewnątrz Kościołów ekumenizm przeżywa trudności. Postrzegany jest niejednokrotnie jako zagrożenie ich tożsamości i zbędne tracenie energii. Do

¹ *Towards a Common Understanding and Vision of the WCC* [dalej skrót: CUV], Geneva 1997, 1.3: „There are signs of a weakening of ecumenical commitment, of a growing distance between the WCC and its member churches, and of a widespread perception among the young generation that the ecumenical movement has lost its vitality and does not provide relevant answers to the pressing problems of today. Internal factors are preventing many churches from maintaining their level of financial support, thus obliging the WCC to reduce its activities; and some member churches are experiencing internal conflicts and even the threat of schism because of their participation in the ecumenical fellowship. All this gives added urgency to the effort of clarifying a common understanding of the WCC and its role within the ecumenical movement”

trudności wewnętrznych dochodzą również te, których przyczyną są zmiany w stylu życia i myślenia współczesnych społeczeństw. Świat, w którym dzisiaj Kościoły podejmują ekumeniczne inicjatywy, jest zupełnie inny niż ten, w którym budowano zręby Światowej Rady Kościołów. Mówi się o globalizacji jako o zjawisku, które nie tylko dotyka płaszczyzny gospodarczej i politycznej, ale ma również wpływ na sposób funkcjonowania Kościołów i wzajemne między nimi relacje² Z jednej strony działania zjednoczeniowe, zwłaszcza w Europie, zajmują pierwsze miejsca w agendach polityków i rządów. Działania te próbują nieraz bezmyślnie wspierać Kościoły, nie bacząc na wewnętrzne konflikty i niezrozumienie wśród wiernych. Natomiast z drugiej strony zauważa się wzrost napięć na tle etnicznym, rasowym, narodowościowym³ Tendencje zjednoczeniowe współistnieją obok tendencji odśrodkowych, a być może jedne potęgują drugie. „Współczesny kryzys globalny ma wymiary duchowe i moralne nie mniej głębokie niż kryzys, przed którym stał świat w początkowej fazie ruchu ekumenicznego. Jednakże moralne fundamenty wspólnoty ludzi stały się w międzyczasie bardziej kruche”⁴ Taki werdykt zmusza do poszukiwań takiego kształtu ruchu ekumenicznego, który sprostałby wyzwaniom i oczekiwaniom zarówno chrześcijan, jak i osób spoza ich kręgu.

W świecie niepewności i znaków zapytania Kościoły próbują ocenić kształt i efektywność swoich działań ekumenicznych. Światowa Rada Kościołów również przygląda się swojemu ekumenicznemu sumieniu. Szczególnym powodem jest 50-lecie jej istnienia. Zbliżające się VIII Zgromadzenie Ogólne ŚRK (3-14 grudnia 1998 r., Harare, Zimbabwe) poświęcone będzie między innymi ocenie dotychczasowego ruchu ekumenicznego, jego kształtu, osiągnięć i planów, a także pracy i struktury ŚRK. Na czym polega szczególna rola ŚRK, jako organizacji, w relacji do innych podmiotów zaangażowanych w ruch ekumeniczny? W jaki sposób w czasach współczesnych wyrazić powołanie Kościołów do jedności, zwłaszcza że wiele organizacji świeckich podejmuje różnorakie działania zjednoczeniowe?⁵

² Por. *Confronting Global Powers. A Letter of Concern and Hope*, „Echoes” 1998, nr 14, s. 35-44.

³ Por. CUV 1.7.

⁴ CUV 1.8.

⁵ CUV 1.10: „What are the distinctive marks of ecumenical commitment that make it different from, even though related to, the many cooperative initiatives to be found in civil society? What is the particular role of the WCC as an organization in its relationship to other partners in the ecumenical movement? How has the understanding of the purposes and 'com-

Proces samooceny ŚRK i ruchu ekumenicznego rozpoczął się w 1989 r., tzn. od spotkania Komitetu Centralnego ŚRK w Moskwie, i wiąże się z planowaną gruntowną reorganizacją tej instytucji. Na polecenie Komitetu Centralnego przygotowano wersję roboczą dokumentu pt. „Ku wspólnemu rozumieniu i wizji Światowej Rady Kościołów” (*Towards a Common Understanding and Vision of the World Council of Churches – CUV*), którą rozesłano do konsultacji Kościołom członkowskim. W sierpniu 1997 r. Komitet Centralny zatwierdził poprawiony dokument. Stanie się on podstawą ekumenicznych debat w Harare.

Dokument ten ma szczególne znaczenie. Zawiera bowiem nie tylko ocenę pracy ŚRK, ale jest też dobrym odniesieniem dla Kościołów, pragnących przyjrzeć się krytycznie swoim postawom i działaniom ekumenicznym. Składa się zasadniczo z trzech części: oceny ruchu ekumenicznego w ogóle, próby wyjaśnienia samorozumienia ŚRK oraz jej relacji z innymi podmiotami w ruchu ekumenicznym.

Na uwagę zasługuje rozdział poświęcony ruchowi ekumenicznemu. Autorzy dokumentu zwracają uwagę, że nie ma jednoznacznego rozumienia „ruchu ekumenicznego” i tego, co słowo „ekumeniczny” obejmuje. Przez długie lata określano nim wszystkie sprawy dotyczące jedności Kościoła oraz współpracy w misji i ewangelizacji. Od Zgromadzenia w Vancouver (1983) cel ruchu ekumenicznego został szerzej określony. Jest nim nie tylko pojednanie chrześcijan w jednym Kościele, ale również pojednanie całej ludzkości, a nawet całego stworzenia, zgodnie z wizją zawartą w Liście do Efezjan (1, 10). U źródeł tak szeroko określonego celu ruchu ekumenicznego znajduje się myśl biblijna o jednoczącym zamiarze i działaniu Boga. Zgromadzenie w Canberze (1991) wzywa w tym samym duchu do działań na rzecz pojednania świata. Ze strony Kościołów Azji i Ameryki Łacińskiej płyną apele o „szerszy ekumenizm” lub „makroekumenizm”, rozumiany jako otwarcie się ruchu ekumenicznego na inne religie i tradycje kulturowe⁶ Obrazu dopełniają jeszcze napięcia, a czasami nawet antagonizmy pomiędzy tymi, którzy głoszą pierwszeństwo społecznego wymiaru ekumenizmu, a tymi, którzy apełują o pierwszeństwo ekumenizmu duchowego i doktrynalnego. Jak zatem w takim kontekście określić istotę ruchu ekumenicznego, jego zakres i cel?

mon calling' of the WCC changed in the light of what has been learned during five decades of life together? What can be learned from the signs of new ecumenical vitality among movements of lay people, women and youth”

⁶ Por. CUV 2.3-2.6.

ŚRK stwierdza, że nie można stworzyć jednej normatywnej definicji ruchu ekumenicznego. Wszystkie powyższe aspekty są ważne i nie można z żadnego z nich zrezygnować. W centrum znajduje się dążenie do widzialnej jedności chrześcijan, ale pojęcie jedności nabrało już dla chrześcijan wiele nowych znaczeń i wszystkie z nich ruch ekumeniczny musi w jakiś sposób uwzględnić. Doświadczając tej różnorodności ŚRK próbuje sprecyzować, co kryje się obecnie pod pojęciem „ekumeniczny”⁷ Trudno znaleźć w dokumencie wizję ruchu ekumenicznego. Zawarto ją natomiast w tekście pt. „Nasza ekumeniczna wizja” (*Our Ecumenical Vision*), przygotowanym na nabożeństwo ekumeniczne, które odbędzie się 13 grudnia na zakończenie obrad w Harare i będzie miało na celu szczególne uczczenie 50. rocznicy ŚRK. Czytamy w nim:

Pragniemy widzialnej jedności ciała Chrystusa,
 przyjmując dary wszystkich osób,
 młodych i starych, kobiet i mężczyzn, świeckich i duchownych.
 Oczekujemy uzdrowienia społeczności ludzi,
 pełni całego Bożego stworzenia.
 Ufamy wyzwalającej mocy przebaczenia,
 przemieniającego wrogość w przyjaźń
 i niszczącego ducha przemocy.
 Otwieramy się na kulturę dialogu i solidarności,

⁷ CUV: „2.8.1 The dynamic of the ecumenical movement is rooted in the tension between the churches as they are and the true koinonia with the triune God and among one another which is their calling and God's gift; 2.8.2 The ecumenical vision encompasses the renewal of church and world in the light of the gospel of God's kingdom. In the face of all threats to life it affirms the Christian hope of life for all; 2.8.3 The ecumenical movement, while it shares in other efforts at international, inter-cultural, and interreligious cooperation and dialogue, is rooted in the life of the Christian churches. Yet it is not limited to the concern for inter-church relationships and is wider than the various organizations in which it has found expression; 2.8.4 The ecumenical movement seeks to foster cooperation and sharing, common witness and common action by the churches and their members. More specifically, however, it is a renewal movement in and through the churches which has found expression in diverse initiatives and networks among lay people, especially women and youth. It is committed to the search for visible unity, not as an end in itself but in order to give credible witness 'so that the world may believe' and to serve the healing of the human community and the wholeness of God's entire creation; 2.8.5 While the ecumenical movement has a worldwide scope – in line with the original use of the word oikoumene for „the whole inhabited earth – it points more specifically to the catholicity of the church, that is, globally. In each place and in all places, the ecumenical movement is concerned with the true being and life of the church as an inclusive community”

dzieląc życie z obcymi
i poszukując spotkania z wyznawcami innych religii⁸

Czym jest Światowa Rada Kościołów dzisiaj? Jakie ma cele i zadania? Po 50 latach istnienia skupia 332 Kościoły, Wspólnoty i organizacje ekumeniczne. Obawy i nadzieje z nią związane są podobne, jak w pierwszych latach po jej powołaniu? Czy właściwie wypełnia swoją rolę, czy wiernie realizuje swoje posłannictwo? Pytania mnożą się niemalże bez końca. Tym pytaniom z zewnątrz towarzyszy wewnętrzna refleksja. Baza dogmatyczna ŚRK okazała się pomocna w określeniu jej samorozumienia. Podczas III Zgromadzenia Ogólnego ŚRK w New Delhi w 1961 r. sformułowano ją następująco: „Światowa Rada Kościołów jest wspólnotą Kościołów, które – zgodnie z Pismem świętym – wyznają, że Pan Jezus Chrystus jest Bogiem i Zbawicielem, i dlatego razem dążą do wypełnienia swojego wspólnego powołania, ku chwale jednego Boga: Ojca, Syna i Ducha Świętego”⁹ Dwa sformułowania z tej bazy stały się podstawą dalszych rozważań o naturze, celach i strukturze ŚRK.

Pierwszym z nich jest określenie ŚRK jako „wspólnoty Kościołów” Oznacza to, że ŚRK nie jest Kościołem ani super-Kościółem. Jest wspólnotą Kościołów, które różnie rozumieją swoją „kościelność”, a więc i różne znaczenie nadają tejże wspólnotcie. Tutaj kryją się napięcia i trudności, co jednak nie przekreśla faktu, że ŚRK jest czymś więcej niż funkcjonalną strukturą powołaną w interesie należących do niej Kościołów¹⁰ Czym zatem jest owa „wspólnota”? Pierwszym odniesieniem dla zrozumienia znaczenia tejże wspólnoty stało się greckie słowo *koinonia*. „Rada jest wspólnotą Kościołów zmierzających ku pełnej *koinonia*. Posiada ona strukturę i organizację, ażeby służyć jako narzędzie dla Kościołów, gdy pracują one na rzecz *koinonia* w wie-

⁸ *Our Ecumenical Vision*, „The Ecumenical Review” 1998, nr 3, s. 267

⁹ Dotychczasowe tłumaczenie bazy dogmatycznej ŚRK na język polski nie oddaje tych treści, które są ważne przy określaniu jej współczesnego samorozumienia. Brzmiało on następująco: „Światowa Rada Kościołów jest społecznością Kościołów, które – zgodnie z Pismem Świętym – wyznają, że Pan Jezus Chrystus jest Bogiem i Zbawicielem i dlatego dążą wspólnie do wypełnienia tego, do czego są powołane, ku chwale Boga Ojca, Syna i Ducha Świętego” Por. K. K a r s k i, *Dążenia ekumeniczne we współczesnym świecie*, Warszawa 1986, s. 135-136. Angielska wersja bazy ŚRK brzmi: „The World Council of Churches is a fellowship of churches which confess the Lord Jesus Christ as God and Saviour according to the Scriptures and therefore seek to fulfil together their common calling to the glory of the one God, Father, Son and Holy Spirit”

¹⁰ Por. CUV 3.2.

rze, życiu i świadectwie; lecz ŚRK nie należy utożsamiać z tą strukturą ani nie może ona skutecznie wspomagać Kościołów bez nieustannego odnawiania ich własnej ekumenicznej wizji i zobowiązania”¹¹ Dalej ŚRK określa siebie jako „znak i narzędzie misji Boga i jego działania w świecie [...], jako misyjną, diakonalną i moralną wspólnotę Kościołów”¹² ŚRK jest odpowiednią płaszczyzną, by Kościoły mogły wspólnie debatować, co oznacza ich bycie we wspólnocie i okazywanie jej na zewnątrz. Chociaż Kościoły różnie rozumieją swoją „kościelność”, to jednak w ŚRK traktowane są na równych prawach, ponieważ nie decyduje ich rozmiar ani długość istnienia, lecz ich „bycie w Chrystusie” Przynależność do ŚRK jest dla Kościołów wyzwaniem, ponieważ czują się zobowiązane do coraz bardziej zdecydowanego zaangażowania ekumenicznego. Teologicznie wyrażona istota ŚRK pozwala również mówić o członkostwie Kościołów językiem teologicznym¹³ Nie jest ono bowiem czasową przynależnością Kościołów, poszukujących sposobu zabezpieczenia swoich międzynarodowych interesów.

Drugie wyeksponowane sformułowanie z bazy dogmatycznej mówi o „wspólnym powołaniu” Autorzy dokumentu pokreślają w tym miejscu dynamiczne rozumienie ŚRK jako „wspólnoty pielgrzymów zdążających wspólnie ku temu samemu celowi”¹⁴ Krytycznie jednak dodają, że nie we wszystkich okolicznościach Kościoły podejmowały wspólne działania, chociaż mogły to czynić. Dotychczasowy sposób urzeczywistniania wspólnego powołania opisany został w art. 3 Konstytucji ŚRK. Obejmuje on m.in. wzywianie Kościołów do realizacji celu, jakim jest widzialna jedność w jednej wierze i w jednej wspólnocie eucharystycznej; umożliwianie i ułatwianie Kościołom składania wspólnego świadectwa; wspomaganie Kościołów w ewangelizacji; wyrażanie pragnienia Kościołów, by służyć potrzebom ludzi; nawiązywanie i utrzymywanie relacji z różnymi ruchami i organizacjami¹⁵ Tak ogólnie określone „elementy” wspólnego powołania przyjmują w określonych warunkach konkretny kształt. Co pewien czas wymagają wyrażenia ich na nowo, zależnie od wyzwań, jakie stawia świat. Jubileusz istnienia ŚRK jest wyjątkowo dobrą okazją, by sformułować na nowo zakres i sposób rozumienia wspólnego powołania Kościołów. Autorzy dokumentu „Ku wspólnemu rozumieniu i wizji

¹¹ CUV 3.5.2.

¹² CUV 3.5.3.

¹³ Por. CUV 3.7.

¹⁴ CUV 3.8.

¹⁵ Por. CUV 3.10.

Światowej Rady Kościołów” uważają, że dzisiaj należy uwzględnić m.in. następujące elementy:

- uznać istotową tożsamość ŚRK jako wspólnoty Kościołów, które wzywają się wzajemnie do widzialnej jedności w jednej wierze i w jednej wspólnocie eucharystycznej;
- określić najważniejsze obszary działań Kościołów, w których realizują one główny cel, jakim jest jedność;
- wyjaśnić, że ŚRK jako „wspólnota Kościołów jest organizacją, poprzez którą jej członkowie działają wspólnie, a nie ciałem, które działa w oddzialeniu od Kościołów”;
- określić elementy ekumenicznego powołania w czasach współczesnych;
- uwydatnić powołanie ŚRK do wzmacniania jednego ruchu ekumenicznego nie tylko poprzez oficjalne, organizacyjne działania, ale również poprzez wspomaganie innych działań ekumenicznych¹⁶

W omawianym dokumencie fragment dotyczący wspólnego powołania Kościołów należy do najbardziej enigmatycznych. Tymczasem tutaj tkwią podstawy uzasadniania zaangażowania Kościołów w działalność ŚRK. Potrzebą chwili jest większa precyzja w określaniu wspólnego powołania. Nie jest wystarczające określenie go podczas innych zgromadzeń ogólnych ŚRK. Od czasów powołania ŚRK zmieniło się znacznie samopojmowanie Kościołów, zwiększyło się poczucie ich tożsamości czy „kościelności”, a i świat, w którym przyszło im dzisiaj wyrażać swoje pragnienie jedności, jest zupełnie inny. Bardziej precyzyjne określenie wspólnego powołania oznaczać będzie także dokładniejsze wskazanie zobowiązań i miejsca poszczególnych Kościołów członkowskich w pracach i strukturze ŚRK. Można się spodziewać burzliwych debat na ten temat podczas VIII Zgromadzenia Ogólnego w Harare.

Znaczną część dokumentu „Ku wspólnemu rozumieniu i wizji Światowej Rady Kościołów” zajmują rozważania teologiczne. Nie mniej ważne są również rozważania praktyczne, dotyczące ŚRK jako organizacji. Autorzy dokumentu od razu zastrzegają, że chociaż ŚRK funkcjonuje jako instytucja, to jednak nie może ona zostać „sparaliżowana przez i n s t y t u c j o n a l i z m”¹⁷ Jest bowiem przede wszystkim żywym organizmem, reagującym aktywnie na nowe wyzwania nowych czasów. Struktury są jedynie środkami

¹⁶ Por. CUV 3.12.

¹⁷ CUV 3.13.

skutecznego wyrażania rzeczywistości ŚRK, będącej wspólnotą Kościołów oraz mechanizmem umożliwiającym organizację codziennej pracy¹⁸

Ostatnia część dokumentu mówi o relacjach do innych partnerów w ruchu ekumenicznym, nie wszystkie bowiem organizacje czy instytucje są członkami ŚRK. Autorzy dokumentu stwierdzają jednak, że pomimo różnych struktur i różnie sformułowanych podstaw dogmatycznych wszyscy uczestniczą w jednym ruchu ekumenicznym. Z tego względu relacje pomiędzy nimi powinny charakteryzować się raczej soborowym duchem wzajemności i współpracy, a nie współzawodnictwem i wydzieleniem obszarów oddziaływania. Światowy ruch ekumeniczny wraz ze swoimi organizacyjnymi kształtami jest siecią współpracy, z wieloma centrami działania, a nie hierarchiczną strukturą, z narzuconym odgórnie autorytetem. Częścią tej sieci jest ŚRK¹⁹ Chociaż jest ona organizacją szczególną pośród innych organizacji ekumenicznych, to jednak nie można jej przypisywać zwierzchniej roli nad nimi. Komitet Centralny ŚRK określił w 1992 r. relacje ŚRK do innych partnerów ekumenicznych jako „partnerstwo opierające się na wspólnej wierze i zobowiązaniu”²⁰, którego cechą jest komplementarność, wzajemne zaufanie i wzajemność²¹ Wiele trudności formalnych napotykają kontakty z różnymi ruchami i wspólnotami chrześcijańskimi nie zrzeszonymi w ŚRK, a z którymi podejmuje ona wspólne działania, zwłaszcza na płaszczyźnie pokoju, sprawiedliwości, ochrony stworzenia. Także budowanie odpowiednich struktur formalnych z osobami, grupami i organizacjami nie utożsamiającymi się z chrześcijaństwem jest utrudnione, a nawet niemożliwe. Jednak powszechna globalizacja jest zjawiskiem oddziałującym również na Kościoły, a to oznacza, że są one wręcz zmuszone do ustosunkowania się do ogólnoswiatowych problemów dotyczących np. sprawiedliwości, pokoju, ochrony środowiska. Stąd wspomniane wcześniej trudności w relacjach formalnych muszą być nieustannie przezwyciężane dla dobra wspólnego celu.

Kontakty z Kościołem rzymskokatolickim, nie należącym do ŚRK, w ciągu wielu ostatnich lat naznaczone są wzajemnym zaufaniem i efektywnym wysiłkiem. Najbardziej owocna jest współpraca poprzez Wspólną Grupę Roboczą „Watykan-Genewa” oraz Komisję „Wiara i Ustrój”, której Kościół rzymskokatolicki jest pełnoprawnym członkiem. Struktury jak najbardziej formalne

¹⁸ Por. CUV 3.16.

¹⁹ Por. CUV 4.4.

²⁰ CUV 4.5.

²¹ Por. tamże.

zabezpieczają zatem i umożliwiają owoce współpracy. Nie zapowiada się jednak, by struktury te wzmocniono poprzez wstąpienie Kościoła rzymskokatolickiego do ŚRK, co – być może – jest korzystne dla obu stron²² Autorzy dokumentu podkreślają, że istnieje wiele powodów i sposobów poszerzania tych relacji, nie tylko przez struktury formalne²³

Dokument „Ku wspólnemu rozumieniu i wizji Światowej Rady Kościołów” w opisanym powyżej kształcie stanie się przedmiotem debat w Harare. Kształt ten uzyskał po ośmiu latach konsultacji wewnętrznych oraz ocenach Kościołów i organizacji ekumenicznych nie zrzeszonych w ŚRK. W ostatnim roku konsultacji Kościoły członkowskie i współpracujące ze ŚRK przesyłały 153 pisemne odpowiedzi. Niektóre z nich organizowały także konferencje, podczas których próbowano nie tylko ocenić dokument ŚRK, ale też własne zaangażowanie w ruch ekumeniczny²⁴

Proces konsultacji dokumentu jest wydarzeniem samym w sobie. Pokazuje różne uwrażliwienie Kościołów, ich niepokoje i oczekiwania. Dokument ŚRK na temat jej samorozumienia okazał się niezwykle na czasie. Stał się pretekstem do przyjrzenia się działalności ekumenicznej Kościołów i okazją do głośnego wyrażenia opinii o całym ruchu ekumenicznym. Z dotychczasowego procesu oceny Światowa Rada Kościołów jawi się jako instytucja właściwie reprezentująca Kościoły członkowskie. Baza dogmatyczna ŚRK zyskała ponownie ocenę pozytywną, gdyż trafnie wyraża wspólną wiarę, przekonania i teologiczne samorozumienie Kościołów i organizacji ekumenicznych. Pomimo tych pozytywnych not Kościoły wyraziły gotowość do podjęcia debat na temat przyszłej struktury, roli i samorozumienia ŚRK. Ostatecznie wypowiedzą się podczas obrad VIII Zgromadzenia Ogólnego w Harare.

Spośród wielu uwag na temat natury i funkcji ŚRK, które wypowiedziano w procesie konsultacji, do najbardziej reprezentatywnych należą słowa Ewangelickiego Kościoła Niemiec. ŚRK może je wręcz traktować jako manifest zaufania i uznania dla swojej dotychczasowej pracy:

²² Por. A. S k o w r o n e k, *Dlaczego Kościół Rzymskokatolicki nadal nie zabiega o członkostwo w Ekumenicznej Radzie Kościołów*, „Studia i Dokumenty Ekumeniczne” 1998, nr 1, s. 9-18.

²³ Por. CUV 4.11.

²⁴ Por. *The Ecumenical Movement, the Churches and the World Council of Churches. An Orthodox contribution to the reflection process on „The Common Understanding and Vision of the WCC”*, Białystok 1996.

1. Potrzebujemy ŚRK dzisiaj i w przyszłości, aby wyrażała wysiłki Kościołów na rzecz jedności i wspólnoty, inicjowała działania i przynaglała Kościoły do jedności, *koinonia* i odnowy.

2. Potrzebujemy ŚRK dzisiaj i w przyszłości, aby ożywiła ekumeniczne rozumienie misji i ewangelizacji i aby zachęcała Kościoły członkowskie do ich praktykowania.

3. Potrzebujemy ŚRK dzisiaj i w przyszłości, aby była prorockim głosem i platformą działań, gdyż stoimy wobec globalnych wyzwań związanych ze sprawiedliwością, pokojem, integralnością stworzenia.

4. Potrzebujemy ŚRK dzisiaj i w przyszłości, aby była globalną platformą dla dialogu międzyreligijnego.

5. Potrzebujemy ŚRK dzisiaj i w przyszłości, aby przemawiała w imieniu Kościołów i reprezentowała ich w sprawach międzynarodowych.

6. Potrzebujemy ŚRK dzisiaj i w przyszłości, aby była platformą przygotowań powszechnego soboru ekumenicznego całego Kościoła Jezusa Chrystusa na początku przyszłego wieku²⁵

Główne myśli tego manifestu pojawiły się również w wypowiedziach innych Kościołów. Ostatni punkt występuje tylko w ocenie Ewangelickiego Kościoła Niemiec. O soborowej współpracy mówiono wiele na początku lat osiemdziesiątych. Wówczas Kościoły wzięły udział w soborowym procesie na rzecz sprawiedliwości, pokoju i integralności stworzenia. Obecnie temat soborowości zszedł na dalszy plan. Kościoły przestały mówić o potrzebie kontynuowania procesu soborowego. Być może stało się tak po krytykach ze strony Kościołów prawosławnych, które niejednokrotnie podkreślały rozumienie tego wyrażenia i niewłaściwe próby jego praktycznego zastosowania. Niektórzy teologowie sugerują, że Kościoły są bardziej zatroskane o zachowanie własnej tożsamości niż zainteresowane tworzeniem wspólnej wizji przyszłej przynależności do jednego ciała²⁶

Dokument stwierdza stan faktyczny ŚRK i ruchu ekumenicznego. Odwołuje się częściej do doświadczeń i dokumentów ekumenicznych z przeszłości, niż kreśli śmiałą wizję organizacji, która przewodzi w inicjatywach ekumenicznych. Ostrożne określanie wyzwań, jakie rzuca chrześcijanom świat współczesny, nie sprzyja profetycznym refleksjom. Dokument, który miałby

²⁵ P. L o d b e r g, *Common Understanding and Vision. An Analysis of the Responses to the Process*, „The Ecumenical Review” 1998, nr 3, s. 271.

²⁶ Tamże, s. 272.

stać się – w zamierzeniu autorów – „ekumeniczną kartą dla XXI wieku”²⁷, nie mówi dokładniej o celu ruchu ekumenicznego, nie precyzuje dróg jego osiągnięcia. Widzialna jedność pojawia się w dokumencie jako cel oczywisty. Ale jej „oczywistość” nie przybiera konkretnego kształtu. Pozostaje tajemnicą, bez próby jej przybliżenia. Ponieważ cel nie jest określony – dlatego nie wiadomo, którędy do niego zdążać. Pozostaje jedynie metoda stopniowych przybliżeń, która już wiele razy nie zdała egzaminu. Wydaje się, że w dokumencie na miarę XXI wieku nie powinno zabraknąć konkretnych słów na ten temat. Tym bardziej jest to ważne, że coraz bardziej wymagający i jednoczący się na różnych płaszczynach świat współczesny oczekuje konkretnych odpowiedzi.

Dokument został przygotowany na VIII Zgromadzenie Ogólne ŚRK. Trudno przewidzieć, w jakim stopniu debaty o wizji ekumenizmu i jedności zdominują obrady. Być może przeważą sprawy społeczne, gdyż miejsce i kontekst spotkania – Harare leżące w samym sercu Afryki – wywołuje takie oczekiwania. Wielu pracowników ŚRK oraz działaczy ekumenicznych przewiduje taki właśnie porządek wydarzeń²⁸. Oby spotkanie w Harare nie zdominowały nurty preferujące aktywne włączanie się ŚRK we wszystkie wydarzenia społeczne i polityczne, gdyż teologiczna refleksja o jedności i ekumenizmie – nawet jeśli będzie miała miejsce – nie zyska odpowiedniego rozmachu i rangi.

W dokumencie przygotowanym przez ŚRK nie ma słów triumfalnych. Po-brzmiewa raczej echo nadziei, że w świecie nieustannych konfliktów i podziałów możliwe będą wspólne działania ekumeniczne. Źródło tej nadziei określono i wyrażono w temacie VIII Zgromadzenia Ogólnego ŚRK w Harare: „Zwróćcie się do Boga – rozradujcie w nadziei”

²⁷ CUV, *Preface*.

²⁸ Por. S. K o b i a, *The Changing Role of the State and the Challenge for Church Leadership in Africa*, „Echoes”, 1998, nr 14, s. 8-11; Z. K a m e e t a, *Being the Church of God in Contemporary Africa: an Ecumenical Perspective*, tamże, s. 14-18; *Confronting Global Powers*, tamże, s. 35-44; S. B a k a r e, *An African Perspective on the Jubilee Celebration*, „The Ecumenical Review”, 1997, nr 4, s. 470-475.

ECUMENISM AT THE CROSS-ROADS
REFLECTIONS ON *TOWARDS A COMMON UNDERSTANDING*
AND VISION OF THE WORLD COUNCIL OF CHURCHES

S u m m a r y

The new millennium and 50th anniversary of the World Council of Churches create a special space for thinking about ecumenism and the place of the WCC in it. The WCC prepared a policy document *Towards a Common Understanding and Vision of the World Council of Churches* to examine its self-understanding and to create the vision of the whole ecumenical movement. The authoress, following the WCC, asks many questions with reference to the present ecumenical situation: What do the churches today see as the present status of the one ecumenical movement and its future? How "one" is it? What are the visions or images that are functionally alive in the member churches when one says "ecumenism"? Are the visions and images the same in non-member churches? What is the basis for a "common calling" of the churches and their members to a "common vision", and how "common" is it? Who is excluded? Is the WCC the natural framework and context of witness in fellowship for the member churches? If not, why not?

The document wants to serve as an "ecumenical charter" for the 21st century but it does not speak in precise words about the vision of unity among Christians and about the ways to that unity. In opinion of the authoress this lack in the document makes it useless for contemporary ecumenism. The WCC will discuss this document during the 8th General Assembly in Harare (December 3-14, 1998). If she finds enough time and energy to fill the document with lacking ideas, it could really be an "ecumenical charter" for all Christians.

Translated by Krzysztof Leśniewski